



**Protokół nr 19/2015
z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury
Rady Miejskiej Wrocławia
z 16 grudnia 2015 roku**

BRM-DPP.0012.8.15.2015

Posiedzenie komisji prowadziła przewodnicząca Agnieszka Kędzierska.
Na ogólną liczbę 10 radnych, nieobecna była radna Agnieszka Galant.
Lista obecności osób zaproszonych, referujących poszczególne tematy, stanowi załącznik do protokołu.

Porządek posiedzenia:

- I. Przyjęcie porządku posiedzenia.
- II. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej Wrocławia.
- III. Zaopiniowanie wykazów nieruchomości przeznaczonych do obrotu cywilnoprawnego.
- IV. Przyjęcie protokołu z 1.12.2015 r.

Ad I. Komisja bez uwag przyjęła porządek posiedzenia.

Ad II. Komisja po zapoznaniu się z przedłożonymi projektami uchwał Rady Miejskiej Wrocławia postanowiła:

1. zaopiniować jednogłośnie pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – **druk nr 401/15**,
2. zaopiniować negatywnie (za opinią pozytywną głosowało – 4 radnych, za opinią negatywną głosowało – 5 radnych, głosów wstrzymujących się - 0) projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Grodzkiej, Szewskiej i Aleksandra hr. Fredry we Wrocławiu – **druk nr 294A/15**,
projekty uchwał na drukach nr 401/15 i 294A/15 zreferował dyr. Jacek Barski

W przypadku projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Grodzkiej, Szewskiej i Aleksandra hr. Fredry we Wrocławiu – druk nr 294A/15, Dyrektor Jacek Barski poinformował Komisję, że: *Jeśli chodzi o sam projekt planu miejscowego, wersja do drugiego czytania a wersja do pierwszego czytania, w planie nie zmieniło się nic.*

Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury
Sukiennice 9; 50-107 Wrocław
tel. +48 717 77 81 33
fax +48 717 77 87 09
brm@um.wroc.pl
www.wroclaw.pl

Natomiast powinienem się odnieść do informacji, która była powodem prośby Prezydenta o skierowanie do drugiego czytania projektu poprzednim razem, mianowicie do listu Pana Dyrektora wrocławskiego Ossolineum dr Adolfa Juzwenki. List ten dotyczył kilku kwestii, natomiast w swojej wymowie dotyczy mianowicie tego, że Zakład Narodowy Ossolińskich będzie w stanie zrealizować pomysł na Muzeum Książąt Lubomirskich na działce nr 7, to jest ta, która znajduje się na południe od obszaru objętego dzisiaj planem zagospodarowania przestrzennego. Rzecz odnosi się w szczególności do takiego dziedzińca, który jest wrysowany w projekcie planu miejscowego w tej części obowiązującej. Trudno jest dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, czy ogólnie zarysowany przez Pana Dyrektora plan na budowę Muzeum Książąt Lubomirskich zmieści się, czy się nie zmieści. W związku z tym w odpowiedzi, którą wystosowałem do Pana Dyrektora jest prośba o to, żeby po pierwsze przesłali nam swoją dokładną koncepcję programu funkcjonalno-użytkowego dla planowanej inwestycji, co pozwoli ostatecznie stwierdzić, czy ta zmiana ewentualna planu jest potrzebna czy nie. Natomiast w przypadku, gdyby się okazało, że ten plan już w tej wersji się też już zdezaktualizował, to oczywiście deklarujemy przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany planu miejscowego tak aby w całości program funkcjonalno-przestrzenny mógł się tam zmieścić. I to jest istota sprawy. Natomiast to co było przedmiotem niepokoju, czy to przypadkiem jakoś nie rzutuje na możliwość uchwalenia tej zmiany planu, którą w tej chwili Państwo procedujecie w drugim czytaniu, to informacja jest taka, że nie rzutuje. W związku z tym nic się w planie miejscowym nie zmieniło.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Czy w związku z tym, że nic się w planie nie zmieniło możemy przystąpić do głosowania, czy macie Państwo jakieś pytania?

Radny Sebastian Lorenc – Inwestor ten sam?

Dyrektor Jacek Barski – Nic się nie zmieniło.

Radny Marcin Krzyżanowski – A mógłby się Pan Dyrektorze odnieść do tych głównych zarzutów, bo w sumie nie mieliśmy o tym okazji porozmawiać.

Dyrektor Jacek Barski – A jakie to są główne zarzuty?

Radny Marcin Krzyżanowski – Wątpliwości, niepokoje, jak to inaczej jeszcze określić. Miało być to wtedy tak, że zostało to wtedy wycofane i miało to zostać ponownie przeanalizowane.

Dyrektor Jacek Barski – Nie wiem o jakiej analizie Pan Przewodniczący mówi. Ja się odniosłem do treści pisma Pana Dyrektora. Natomiast wcześniej rozumiem, że Państwa wątpliwości, przynajmniej tak jak ja to rozumiem całą sytuację, w mojej ocenie Państwa wątpliwości, nie odnoszą się w ogóle do zapisów planu miejscowego, tylko odnoszą się do tego w jakim trybie Akademia Medyczna zbyła swoją nieruchomość, to jest w mojej ocenie materia kompletnie poza planistyczną, nie związana z planem miejscowym. Przy czym, jeśli Państwo mieli okazję prześledzić, a z tego co mi mówili współpracownicy to to było Państwu też mówione i na tej komisji. W momencie, w którym referowałem przystąpienie do tego planu na sesji Rady Miejskiej w 2014 roku, to podkreślałem wtedy wszystkie aspekty, które dzisiaj Państwo podnosicie tzn. mówiłem, że nieruchomość została zbyta przez Uniwersytet Medyczny prywatnemu podmiotowi, mówiłem co jest zgodne z prawdą, że władze uczelni wiedziały o tym, że na wniosek prywatnego inwestora ten plan zmienił ... i Państwo podejmowali decyzję wtedy w stosunku trzydziści ... (wypowiedź przerwana przez radnego M. Krzyżanowskiego).

Radny Marcin Krzyżanowski – Ale wtedy nie podejmowaliśmy decyzji. No ale nie można tak powiedzieć, że

Dyrektor Jacek Barski – Państwo jako Rada Miejska, Rada Miejska tak, ma Pan racje, przepraszam, nieprecyzyjne sformułowanie. Rada Miejska podjęła decyzję trzydziestoma głosami „za”, jeden głos „wstrzymujący się”, i nigdy na tle tego opracowania tego planu miejscowego nie było żadnych kontrowersji pomiędzy Miastem a Uczelnią, nigdy żadne pismo w tonie jakimkolwiek wskazującym na niezadowolenie ze strony Uczelni, nigdy nie wpłynęło, więc sytuacja, która się pojawia w tej chwili, dla mnie jest nieco dziwna, ale to jest tylko moje zdanie.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – To jeszcze raz w takim razie, bo Pan Dyrektor, nie mieliśmy przyjemności, bo był Pan Wiceprezydent Adam Grehl, Pani Dyrektor Anna Sroczyńska brała udział, Pan Dyrektor pojawiał się właściwie na ostatnim

spotkaniu przed głosowaniem, przed drugim czytaniem. To ja jeszcze raz w telegraficznym skrócie, bo ja rozumiem, szczerze mówiąc nie rozumiem, bo położenie nacisku na to, że jest to autonomiczna decyzja Akademii Medycznej czy Uniwersytetu Medycznego dzisiaj, jest w moim poczuciu lekką demagogią, dlaczego? Dlatego, że decyzja Akademii Medycznej czy Uniwersytetu Medycznego są wprost zależne od tego w jakim otoczeniu prawnym przychodzi jej funkcjonować. Jeśli otoczenie prawne, w tym wypadku otoczenie związane ze sprzedażą według m.p.z.p., który był natenczas wówczas obowiązujący w momencie sprzedaży, by taki jaki był, no to Akademia Medyczna nie mogła podjąć innej decyzji niż sprzedać ją pod cele naukowe oraz cele medyczne i nie mogła uzyskać ceny innej niż takiej, która przynależy do wyceny związanej z takim a nie innym planem. W związku z tym nie widzę tu żadnego jakby związku ..., ja nie sądzę żebyśmy dyskutowali tutaj o tym czy Akademia Medyczna zrobiła dobrze czy źle, bo to jest decyzja Senatu, zupełnie jest poza nami. My dyskutujemy o tym w jaki sposób Urząd w osobach swoich urzędników podszedł do konkretnego tematu. Rozmawialiśmy o tym już w wielu środowiskach i wielu grupach, tak na Klubach jak i na Komisjach i w moim poczuciu coś poszło nie tak. Ja wielokrotnie o tym mówiłam, że jeśli mamy do czynienia z taką oto sytuacją, w której Władze uczelni państwowej zwracają się do Urzędu Miasta z prośbą o to, żeby przekształcić jakąś nieruchomości i tych nieruchomości jest kilkadziesiąt, dwadzieścia kilka na liście załączonej do pisma pierwotnego i po trzynastu miesiącach otrzymują odpowiedź negatywną. Dzisiaj Pan Dyrektor mówi, że Władze uczelni były poinformowane, że przystępujecie Państwo do zmiany, ale jakie Władze uczelni są podmiotem do tego, żeby ich o tym informować, kiedy już nie są właścicielem tej nieruchomości? Nie chcę myśleć o tym, że Władze uczelni zostały poinformowane o tym, że przystępujemy do planu przed sprzedaniem tej nieruchomości, bo to byłoby dość, no nie chcę użyć właściwego słowa, byłoby to na granicy obowiązującego prawa, żeby mówić komuś przed sprzedażą, że po sprzedaży, już po kupieniu się tą nieruchomości przekształci, więc mam nadzieję, że źle zrozumiałam Pana Dyrektora wypowiedź, że Władze uczelni zostały poinformowane o tym, że będzie zmiana planu dla tej nieruchomości, bo już w momencie po sprzedaniu nie mają żadnej roli do odegrania. Jest dla mnie sprawą również przynajmniej wątpliwą, o czym też mówiłam na tej Komisji, że potencjalny nabywca nieruchomości kupuje tę nieruchomość w przeświadczeniu, którą jak twierdzi ma od Urzędu Miasta, że ta nieruchomość zostanie przekształcona pod hotel. I takimi wypowiedziami szafuje, czy w takim tonie podaje się w gazetach mówiąc, że dzisiaj radni cofają mu zgodę, otóż nie było żadnej zgody. Jak Pan Dyrektor pamięta w 2014 roku, kiedy przystępowaliśmy do tego planu odwiedziłam gabinet Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza, Pan również był na tym spotkaniu, byłam z Bohdanem Aniszczykiem i wtedy już alarmowaliśmy, że sprawa wygląda dziwnie. Dostaliśmy wówczas z ust Pana Prezydenta Dutkiewicza takie zapewnienie, dobrze to jest tylko przystąpienie. Zaznaczam to jest tylko przystąpienie. I dzisiaj mówienie o tym, że myśmy na etapie przystąpienia wiedzieli, oczywiście, że wiedzieliśmy, ale byliśmy również po spotkaniu z Szefem tego Miasta, który powiedział nie denerwujcie się to jest przystąpienie, spróbujemy nad tym zapanować. No i dzisiaj się okazuje, że to, że myśmy do tego przystąpili jest taką naszą a priori zgodą na to jaki będzie efekt planu, który jest uchwalany, gdzie między przystąpieniem a uchwaleniem w zasadzie może się wydarzyć wszystko. To jest tylko zgoda na to, żeby konkretny teren poddać analizie pod ewentualną zmianę planu, bo tak jak Pan Dyrektor pewnie potwierdzi, zawsze o tym tak rozmawiamy, że to jest zgoda nasza na to, żeby przeanalizować czy to się w ogóle nadaje do zmiany, czy chcemy tego zmienić. Jest ileś elementów tej sprawy, która między pierwszym a drugim czytaniem w ogóle nie została w żaden sposób się do nich nie odnieśliśmy. Wpłynęło pismo Dyrektora Juzwenki, nie wiem może należałoby teraz Dyrektora Juzwenkę zaprosić na spotkanie na Komisję i zastanowić się w takim razie jak ta nieruchomość przekształcona wpłynie na Ossolineum, które jak sądzę jest wartością samo w sobie dla Wrocławia. Jeśli Dyrektor Juzwenko w ostatnim dniu przed poprzednią sesją wpływa z pismem pewnym niepokoju, że nie wie jak ta zmiana wpłynie. Nie wiem, nie wydarzyło się w moim poczuciu nic między pierwszym a drugim czytaniem co mogłoby wpłynąć na opinię radnych, może nie radnych, moją. Może Państwo zmienili swoje zdanie również i ja jak byłam na nie, tak jestem na nie, dlatego, że uważam,

że Rada Miejska jako organ stanowiący i kontrolny Gminy ma prawo zadać ileś pytań i na te pytania nie padły odpowiedzi, które by w jakikolwiek sposób wyjaśniały w jaki sposób ..., właśnie procedura, to o czym Pan Dyrektor mówił, procedura w Urzędzie Miejskim mogłaby dawać spokój, że wszystko było tak jak być powinno. W moim odczuciu nie było. I nie chcę zabierać Państwu czasu, bo znacie moje stanowisko od dawna. Panu Dyrektorowi mogę wyjaśnić jeszcze w szczegółach, jeśli służby Panu nie przekazały mojego stanowiska, ale nie widzę tu żadnego uzasadnienia do tego, żeby ten plan mówiąc kolokwialnie puścić na tej sesji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Jeżeli mogę przerwać, bo zakładam, że kolejne pytanie czy też uwagi Sebastiana Lorenca będą w tej grupie dotyczącej wątpliwości co do tego planu. Myślę, że łatwiej będzie Panu Dyrektorowi odpowiedzieć na końcu. Ja tylko przypomnę, że my dzisiaj dyskutujemy o uchwaleniu planu, nie dyskutujemy tak naprawdę o całej historii i otocze.

Radny Sebastian Lorenc – Panie Dyrektorze, czy Rektor składał wniosek do Prezydenta o przystąpienie do uchwalenia m.p.z.p. w momencie, kiedy jeszcze uczelnia była właścicielem tego budynku?

Dyrektor Jacek Barski – Jeśli dobrze rozumiem Pańskie pytanie to odpowiedź jest twierdząca, tak w roku 2007, ale nie w szczególności do tego jednego budynku, tylko składał zbiorczy wniosek do 26 obiektów położonych na 78 nieruchomościach, obejmujących łącznie ponad 50 hektarów, w tym był ten obiekt.

Radny Sebastian Lorenc – Jaka była decyzja Prezydenta, jeśli chodzi o ten obiekt?

Dyrektor Jacek Barski – Przepraszam, Pani Przewodnicząca powiedziała, że bym wstrzymał się z odpowiedziami na koniec, w tej chwili Pan przejmuje tą resztę Z tego co wiem to Państwu ta odpowiedź była udzielana wielokrotnie, łącznie z tym, że było oświadczenie Prezydenta, które się pojawiło w prasie i wiecie Państwo, że na tak postawiony wniosek Uniwersytet Medyczny dostał informację, że nie przystąpi się do sporządzenia planów miejscowych dla całego zestawu tych 78 nieruchomości.

Radny Sebastian Lorenc – Rozumiem, że 2007 rok zamknął, jeśli chodzi o uczelnie inwestycje planów.

Dyrektor Jacek Barski – Jeśli chodzi o Uniwersytet Medyczny to po odpowiedzi w 2007 roku na ich wniosek

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – 2008 rok.

Dyrektor Jacek Barski – Być może 2008 rok, ale wniosek ich był z 2007 roku, potem była odpowiedź. Po tej odpowiedzi Uniwersytet Medyczny nie wracał do tego tematu.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Czy są jeszcze jakieś pytania?

Radny Marcin Krzyżanowski – A co było w tej odpowiedzi w tej z 2008 roku?

Radny Tomasz Hanczarek – Chciałem powiedzieć tutaj jedną rzecz, że jest coś takiego jak historia i ja rozumiem, że historia może się ludziom podobać, nie podobać. Natomiast jest też coś takiego, że w tej chwili jest plan i ten plan my jako radni mamy zdecydować, czy my chcemy w ten sposób rozwijać ten kawałek Wrocławia, czy w inny sposób i takie jest postawione pytanie. Jeżeli będzie wracać do 1980 roku, to też będziemy dochodzili do bardzo różnych wniosków. Jest tak, jest określony plan i też te wypowiedzi nie zmieniły mojej decyzji. Uważam, że powinniśmy wspierać rozwój Wrocławia, dziękuję.

Dyrektor Jacek Barski – Jeśli chodzi o pytanie Pana Przewodniczącego, to odpowiedź była krótka i lakoniczna, taka że Prezydent Wrocławia nie podjął decyzji o przygotowaniu projektu w sprawie przystąpienia do planu miejscowego. Nie pamiętam dokładnie sformułowania, ale to jest standardowa odpowiedź, którą otrzymuje każdy składający wniosek, którego wniosek nie zostaje zaakceptowany, jeżeli chodzi o projekt planu miejscowego. Standardowa odpowiedź.

Radny Sebastian Lorenc – Czy Pan ma taką wiedzę w jakim czasie od momentu nabycia, przeniesienia własności na obecnego właściciela wpłynął do Prezydenta wniosek o przystąpienie do uchwalenia planu. Ile czasu minęło od tego momentu do chwili, kiedy na sesji procedowaliśmy przystąpienie.

Dyrektor Jacek Barski – Nie mam dokładnych dat, bo tego naprawdę nie śledziłem, ale z tego co mam w kalendarium to Uniwersytet sprzedał nieruchomość

prawdopodobnie w kwietniu 2013 roku. Wniosek o opracowanie planu miejscowego pojawił się w lipcu, nie wiem, kiedy nastąpiło podpisanie aktu notarialnego pomiędzy Uniwersytetem a nowym właścicielem, więc nie potrafię Panu odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie ile po sprzedaży. Ale wydaje mi się, że to był kwiecień do lipca. Natomiast uchwała w sprawie przystąpienia została podjęta w kwietniu 2014 roku, czyli po dziewięciu miesiącach od momentu, kiedy wpłynął wniosek.

Radny Sebastian Lorenc – A czy Prezydent odpowiadając na ten wniosek ze strony przedsiębiorcy w jakiś sposób uzasadniał, co on tam dokładnie napisał, czy Pan ma taką wiedzę?

Dyrektor Jacek Barski – Nie. W momencie, w którym zostaje podjęta decyzja, tak a propos jakaś, o przystąpieniu do planu albo nie przystąpieniu do planu, do wnioskodawcy wysyła się standardowo brzmiące, suche informacyjne pismo, podjęto decyzję o przystąpieniu do planu, podjęto decyzję o nie przystępowaniu. Nie uzasadnia się. To nie jest decyzja w rozumieniu administracyjnym, ona nie wymaga uzasadnienia, to jest decyzja operacyjna. Nie spoczywa na jednostce samorządu terytorialnego ... (nieczytelna wypowiedź) obowiązek sporządzania planów miejscowych, o czym Państwo wiecie, więc tutaj nie ma kwestii kodeksowych. Chciałem się odnieść do tego co Pani była uprzejma powiedzieć (dot. wypowiedzi radnej Katarzyny Obara-Kowalskiej). Po pierwsze to nie jest tak, że pierwszy raz rozmawiamy, bo na pierwszym Klubie na którym, być może Pani nie pamięta, ale też byłem obecny i wymienialiśmy argumenty. Po drugie rozumiem, że Pani, każdy z nas ma prawo wysłuchać argumentów i nie zmienić swojego zdania, więc to jest rzecz absolutnie naturalna, że tak mogło się zdarzyć. W mojej ocenie działamy prawidłowo, to znaczy ..., powiem w taki sposób, pracownicy przekazywali, że mówiła Pani, że w takim razie zrobimy coś dla Uniwersytetu, może źle cytuję, proszę wybaczyć, jeśli to jest nieprecyzyjne, ale zrobimy coś dla Uniwersytetu Medycznego, to zrobimy zmianę dla jakiegoś innego obiektu i padł pomysł taki.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – To był pierwszy z brzegu pomysł.

Dyrektor Jacek Barski – Trudno ocenić na ile wpływ na wycenę nieruchomości, której dokonuje biegły, ma zapis w planie miejscowym, brak planu miejscowego, decyzja, brak decyzji, zapis w Studium. Jeśli weźmiemy ustawę o gospodarce nieruchomościami tam jest wypisane numeratywnie co bierze biegły do spraw wycen, wyceniając nieruchomość. Zmierzam do tego, że najczęściej biegły wycenia nie metodą odtworzeniową, taką czy inną, biorąc pod uwagę zapisy planów, tylko bierze metodę porównawczą, czyli sprawdza ceny nieruchomości jakie w sąsiedztwie nastąpiły. Tam nie ma parametru badania planu miejscowego, mówię to tylko na marginesie, dlatego, że wydaje mi się, że tak naprawdę nie do końca wiemy jak bardzo waży kwestia zapisów w planie miejscowym w przypadku takiej nieruchomości. A z punktu widzenia tego co widzimy w mieście, że stoi obiekt, który niszczy i który z innego punktu widzenia ważna jest panorama miasta, sylweta, to żeby ten obiekt przestał straszyć pustymi oknami. System niemiecki jest tak skonstruowany, że plan miejscowy robi się dopiero wtedy, kiedy nieruchomość ma inwestora, który jest rzeczywiście związany z branżą budowlaną, który będzie faktycznie inwestował tam swoje pieniądze. Nasz system jest inny.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Troszcząc się o tą nieruchomość można było zadbać o nią w 2007 czy 2008 roku.

Radny Sebastian Lorenc – Czy inwestor warunkuje przystąpienie do remontu od zmiany plany, czy on tak czy inaczej do tego remontu chce przystąpić?

Dyrektor Jacek Barski – Prawdę mówiąc nie mam pojęcia. To jest w ogóle z mojego punktu widzenia kompletnie nie związane z zasadniczą kwestią. Robimy plan po to, żeby umożliwić ..., wprowadzamy to o czym mówiłem na etapie przystąpienia do planu miejscowego, teraz niezależnie od tego co niektórzy z Państwa twierdzą dzisiaj, na etapie przystępowania do planu miejscowego, ja w ogólnym zarysie patrzę i mówię po co ten plan podejmujemy. Referując przystąpienie do tego planu mówiłem, że robimy to po to, żeby rozszerzyć katalog funkcji usługowych, po to, żeby ten obiekt można było podnieść do użytkowania i mówiłem o tym, że zostanie stworzony szeroki katalog usługowy, wymieniając w tym w szczególności biura, bo to był jeden z elementów wniosku. Wielokrotnie Państwu mówiłem, że rola nasza kończy się na uchwaleniu planu miejscowego, a to czy właściciel, obojętnie kim on jest, skorzysta z uprawnień, które daje

mu prawo miejscowe czy nie, jest już poza naszą mocą sprawczą, nie jesteśmy w stanie nic z tym zrobić.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Inwestor kupował tą nieruchomość z planem miejscowym pod działalność naukową oraz medyczną, zgoda, zgoda. Jeśli kupuje ją w kwietniu i dwa tygodnie później występuje o zmianę pod hotel, to nie kupował jej z intencją taką, żeby wyremontować naszą nieruchomość pod istniejący plan, tylko żeby tą nieruchomość przekształcić i to nie jest inwestor, który się nazywa, to jest spółka celowa założona za 5.000 zł, której mocodawcą nie wiemy kto jest. A Spółka JP Weber jest dzisiaj tam udziałowcem w stu procentach, więc tak naprawdę to czego nie mógł zrobić Uniwersytet Medyczny robi powołana do tego spółka z kapitałem zakładowym 5.000 zł. Taka jest druga strona tego medalu. I oczywiście możemy teraz dyskutować o tym, czy miejscowy plan ma wpływ na wycenę nieruchomości czy nie ma, ale jeśli Pan Dyrektor chce mnie przekonać, że kupując nieruchomość pod działalność medyczną, ktoś przewiduje hotel i nie robi tego hotelu, dlatego, że jest ograniczony planem, to ta działka ma dla niego jakąkolwiek wartość, otóż nie ma dla niego wartości, czeka na zmianę planu i to jest logiczne z punktu widzenia każdego inwestora, ja się z tym zgadzam, pewnie zrobiłabym tak samo, ale zadaniem Miasta jest dbanie o interesy tak zwanej ..., nie chcę tego nazwać górnolotnie, uważam, że jeśli nie jesteśmy w stanie pomóc Uniwersytetowi, uczelni państwowej przez kilka lat, a w ciągu kilku dosłownie tygodni od złożenia pisma przez inwestora do Urzędu Miejskiego natychmiast wychodzi zgoda, to znaczy, przepraszam, że to powiem, ale to jest logiczne wyciąganie wniosków, to znaczy, że wcześniej wszystko zostało ustalone.

Dyrektor Jacek Barski – Z tym Pani stwierdzeniem nie mogę się kompletnie zgodzić i proszę tutaj o bardzo jasne ..., wszystko jest nagrywane, absolutnie z tym się nie zgadzam. Uważam, że to co Pani mówi, uczelnia jest instytucją państwową, w momencie, w którym proponuję Państwu przystąpienie do planów miejscowych, kieruję się zapisami ustawowymi i tym co uważam za podstawowy nasz obowiązek jako społeczności miejskiej Wrocławia jest dbanie o ład przestrzenny we Wrocławiu. Najbardziej mnie boli jak widzę budynki, które stoją i niszczeją i jak się pojawia szansa, żeby one zostały poddane sanacji i zaczęły wyglądać tak jak powinny wyglądać, to uważam, że to jest warte opracowania każdego planu miejscowego. I tu się pozwolę z Panią fundamentalnie z Panią nie zgadzać.

Radny Sebastian Lorenc – Panie Dyrektorze tak jak Pana lubię, to muszę przywołać kilka przykładów budynków, które stały i niszczały i powiem szczerze oprócz tzw. strony społecznej nikt się o nie upomniał. Ostatnia kwestia targ owocowo warzywny przy ul. Tęczowej, dopuszczono do wyburzenia mimo tego, że znawcy historii architektury i ludzie związani z ruchami miejskimi twierdzili, że to jest unikatowy przykład tego typu konkretnej architektury w tej części naszego kraju i to wyburzenie było po prostu skandalem. Drugi przykład przygotowane wyburzenie kamienic przy ul. Pułaskiego. Panie Dyrektorze bardzo cenię sobie konsekwencje w deklaracjach i w działaniu później, która za tymi działaniami idzie. Jeżeli zobaczę, że Prezydent konsekwentnie podchodzi do kwestii ochrony zabytków, jeszcze jeden przykład przywołam, wozownia przy ul. Sokolej, którą się kompletnie nikt nie zainteresował jak ją rozbierano. Poziom ochrony zabytków w tym mieście jest mówiąc delikatnie żenujący. A tutaj nagle słyszymy od Pana, że Prezydentowi na sercu leży kwestia tego obiektu.

Dyrektor Jacek Barski – Pan nie słuchał tego co ja mówię. Mówiłem w pierwszej osobie, Państwo zadawaliście pytania mnie, proszę nie wkładać mojej wypowiedzi w usta Prezydenta, to po pierwsze, po drugie protestuje przeciwko sformułowaniu, że stan ochrony zabytków w tym mieście jest żenujący, bo to jest żenujące co Pan mówi Panie radny. Przepraszam bardzo jest coś w rejestrze zabytków albo w ewidencji zabytków, albo tego nie ma. Jak mówimy o zabytkach, jest do tego ustawa, są do tego służby powołane, do tego żeby wpisywać do rejestrów albo nie wpisywać. Przepraszam bardzo, proszę Prezydenta w to nie mieszać.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Pozwolę sobie przerwać bo rozmawiamy już nie na temat. Jeżeli jest taka potrzeba, żeby zwołać Komisję w sprawie zabytków w mieście to proszę zgłosić taki wniosek i zwołamy. Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczącej tej uchwały?

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska zarządziła głosowanie nad przyjęciem przedmiotowego projektu uchwały.

3. zaopiniować pozytywnie (za – 8 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 radny) projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż Województwu Dolnośląskiemu, za cenę niższą niż wartość rynkowa, nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Karmelkowej 41 – **druk nr 408/15**,
projekt uchwały zreferował dyr. Lech Filipiak

4. zaopiniować pozytywnie (za – 5 radnych, przeciw – 3 radnych, wstrzymał się – 1 radny) projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia zmieniający uchwałę Nr V/17/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2015 rok – **druk nr 405/15**,

5. zaopiniować pozytywnie (za – 5 radnych, przeciw – 3 radnych, wstrzymał się – 1 radny) projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia zmieniający uchwałę nr V/18/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – **druk nr 406/15**.

projekty uchwał na drukach nr 405/15 i 406/15 zreferowała dyr. Magdalena Komers

Ad III.

A. Komisja po zapoznaniu się z wykazami nieruchomości przeznaczonymi do obrotu cywilnoprawnego, przedłożonymi przez Wydział Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości UM, postanowiła zaopiniować jednogłośnie pozytywnie następujące wykazy:

1. wykaz **nr 87/P/15** wolnych lokali mieszkalnych położonych na terenie Wrocławia Śródmieście, Krzyki, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych dot. pisma znak WNS-BSL-LU.II.III.7121/87/P/15 z dnia 27.11.2015 r.

2. wykaz **nr 88/P/15** wolnego lokalu użytkowego położonego na terenie Wrocławia Śródmieście przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego dot. pisma znak WNS-BSL-LU.II.7121/88/P/15 z dnia 27.11.2015 r.

3. wykaz **nr 90/P/15** wolnego lokalu mieszkalnego położonego na terenie Wrocławia Stare Miasto przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego dot. pisma znak WNS-BSL-LU.I.7121/90/P/15 z dnia 27.11.2015 r.

4. wykaz **nr 141/15** nieruchomości gruntowej przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNS-SN.6840.321.2014 z dnia 7.12.2015 r.

5. wykaz **nr 144/15** nieruchomości gruntowych przeznaczonych do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNS-SN.6840.107.2015 z dnia 11.12.2015 r.

6. wykaz **nr 145/15** nieruchomości gruntowych przeznaczonych do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNS-SN.6840.233.2015 z dnia 11.12.2015 r.

B. Komisja po zapoznaniu się z wykazami nieruchomości przeznaczonymi do obrotu cywilnoprawnego, przedłożonymi przez Zarząd Zasobu Komunalnego, postanowiła zaopiniować jednogłośnie pozytywnie następujące wykazy:

1. wykaz **nr WU/51/15** garaże przeznaczone do oddania w najem w trybie nieograniczonego przetargu ustnego dot. pisma znak ZZK-WU-JB/4002/2914/15 z dnia 10.12.2015 r.

2. wykaz **nr WU/49/15** lokale użytkowe przeznaczone do oddania w najem w trybie nieograniczonego przetargu ustnego dot. pisma znak ZZK-WU-JB/4002/2914/15 z dnia 10.12.2015 r.

3. wykaz **nr WU/50/15** lokalu użytkowego przeznaczonego do oddania w najem w trybie nieograniczonego przetargu pisemnego dot. pisma znak ZZK-WU-JB/4002/2914/15 z dnia 10.12.2015 r.

C. Komisja po zapoznaniu się z wykazami nieruchomości przeznaczonymi do obrotu cywilnoprawnego, przedłożonymi przez Wydział Nieruchomości Komunalnych UM, postanowiła zaopiniować jednogłośnie pozytywnie następujące wykazy:

1. wykaz **nr 48/2015** nieruchomości przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-E.6845.5.2013 z dnia 27.11.2015 r.
2. wykaz **nr 49/2015** nieruchomości przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-UWP.6840.13.2015 z dnia 27.11.2015 r.
3. wykaz **nr 50/2015** nieruchomości przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-UWP.6840.15.2015 z dnia 27.11.2015 r.
4. wykaz **nr 51/2015** nieruchomości przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-UWP.6840.14.2015 z dnia 27.11.2015 r.
5. wykaz **nr 52/2015** nieruchomości przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-UWP.6840.12.2015 z dnia 27.11.2015 r.
5. wykaz **nr 53/15** nieruchomości gruntowej przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNS-UWP.6840.16.2015 z dnia 7.12.2015 r.
6. wykaz **nr 54/15** nieruchomości gruntowej przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNS-RK.6840.12.2015 z dnia 7.12.2015 r.

Ad IV. Komisja bez uwag przyjęła protokół z 1.12.2015 r.

Przewodnicząca Komisji

Agnieszka Kędzierska



protokół sporządził
Ryszard Parkitny

